

Spacer z interaktywną mapą po XVI-wiecznym Lublinie

Artur Jurkowski
a.jurkowski@kurierlubelski.pl



Rocznice

Staw w miejscu, gdzie obecnie zbiegają się Lubartowska i Tysiądecia, drewniane domki wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia i 5-6 tysięcy mieszkańców, czyli dwa razy mniej niż obecnie liczy Włocławek. To Lublin sprzed 450 lat - z roku, kiedy została podpisana Unia Lubelska.

- Dane musieliśmy składać jak puzzle. Dzisiaj wszystko wygląda inaczej: nie istnieje już dawny układ dróg, sieć rzeczna - podkreślała dr Dagmara Kociuba z Zakładu Polityki Przestrzennej i Planowania Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS. Wczoraj ratusz zaprezentował interaktywną mapę Lublina z połowy XVI wieku. Jest dostępna na portalu Teatru NN - Brama Grodzka. Powstanie mapy to element obchodów 450 rocznicy podpisania aktu Unii Lubelskiej.

Niby tak samo, ale całkiem inaczej

Nie jest łatwo odpowiedzieć na pytanie jak wyglądał Lublin w 1569 r. kiedy podpisywano Unię Lubelską. - Czy współczesny lublinianin poznałby ówczesne miasto? Raczej tak - ocenia dr Kociuba. - Nie jestem pewien - zastrzegł z kolei prof. Jacek Chachaj, mediewista z KUL.

Zaskoczeniem byłby przede wszystkim wygląd budynków. - Poza donżonem na zamku, Bramą Krakowską oraz Kaplicą Trójcy Świętej żaden z obiektów nie zachował swojego wyglądu - podkreślał Hubert Mąćik, miejski konserwator zabytków. I do-



Interaktywna mapa Lublina z połowy XVI wieku powstała specjalnie na rocznicowe obchody

Poza donżonem, Bramą Krakowską i Kaplicą Trójcy Świętej żaden z obiektów nie zachował swojego wyglądu

Hubert Mąćik

dawał: - Praktycznie nie zmieniło się od XVI wieku rozplanowanie ulic na terenie obecnego Starego Miasta.

Spróbujmy „przespacerować się” po XVI-wiecznym mieście. Lublin to „miasto w murach”, czyli właściwym miastem jest obecne Stare Miasto.

Znana nam współcześnie zabudowa tego obszaru jeszcze nie istnieje. Nie ma jeszcze renesansowych kamieniczek, stoją budynki średniowieczne. Patrząc ze wzgórza staromiejskiego na wschód zobaczylibyśmy wielki staw. - To Staw Królewski, zajmował tereny obecnych

ogródków działkowych przy al. Unii Lubelskiej, ale też grunt, gdzie znajduje się galeria handlowa - precyzowała dr Kociuba.

Patrząc na północ zobaczylibyśmy zamek. - Północna strona wzgórza zamkowego był zasiedlona przez ludność żydowską - dorzucił Mąćik.

Przesuwając wzrok lekko w lewo trafilibyśmy na kolejny staw - To Staw Za Żydy. Znajdował się mniej więcej w miejscu obecnego skrzyżowania ul. Lubartowskiej z al. Tysiądecia.

Kolejny - Lubomelskich - był tam, gdzie zbiegają się al. Solidarności, al. Kompozytorów Polskich i ul. Lubomelska.

W Lublinie w 1569 r. działała jedna parafia katolicka.

- Liczyła 8-8,5 tys. wiernych. Ale nie możemy tej liczby utożsamiać z liczną mieszkańców Lublina bo parafia swoim zasięgiem wykraczała daleko poza miasto: na zachodzie sięgała po Płusowice, a na wschodzie po Świdnik - opisywał prof.

Chachaj. - Pamiętajmy, że w Lublinie mieszkali też m.in. Żydzi. Realnie liczbę mieszkańców Lublina można oceniać w tym czasie na 5-6 tys. osób - wyliczał Mąćik.

Dla porównania obecnie w największej dzielnicy Lublina, czyli na Czubach Północnych mieszka 26,2 tys. osób.

Lublin starszy niż się wydawało

Wczoraj zaprezentowano też książkę „Krakowskie Przedmieście w 450-lecie Unii Lubelskiej”. - Udało nam się stworzyć dzieło kompletne, obejmujące dzieje Krakowskiego Przedmieścia od wczesnego średniowiecza do czasów współczesnych - przekonywał Rafał Niedźwiadek, archeolog.

Książka to rezultat głównie prac archeologicznych prowadzonych podczas przebudowy pl. Litewskiego oraz deptaka. - Odkrycia pozwoliły przesunąć datę początków Lublina na XI wiek - podkreślał Chachaj. ©©